

# PODZIEL SIĘ DOBREM - uzupełnienie



W poprzednim numerze zamieściliśmy artykuł o przebiegu akcji dobroczynnej, prowadzonej przez formację Anieli w Bieli, dla Adasia Guzendy z gminy Ostrzeszów, podopiecznego Fundacji Dzieciom Pomagaj. Koordynatorką akcji jest pani Katarzyna Bednarz. Artykuł, zamieszczony na portalu gminy Grabów, a potem w „CZO”, w części skierowany był tylko do mieszkańców tej gminy. Ponieważ w akcji bardzo efektywnie uczestniczyły też inne gminy, pani Katarzyna tym razem podsumowuje akcję w powiecie całościowo, kierując podziękowania do wszystkich ludzi dobrych serc, którzy przyczynili się do sukcesu finansowego akcji, a tym samym do wydanej pomocy choremu Adasiowi i jego rodzicom.



dopracowane w najmniejszym detalu, a serdeczność, jaka na każdym kroku towarzyszyła tej akcji, dała niesamowite wsparcie rodzicom Adasia. Ilość przekazanych wypieków, w gminie Grabów 12479,38zł, w gminie Kraszewice 12458,71zł, w Niedźwiedziu 16806,02 zł. Po raz pierwszy, pisząc słowa wdzięczności po akcji charytatywnej, KGW, OLDG, proboszczowi parafii św. Anny w Niedźwiedziu, osobom zaangażowanym w pakowanie i sprzedaż produktów oraz zorganizowanie kiermaszu, harcerkom z ZHP - Hufiec Ziemi Ostrzeszowskiej im. Szarych Szeregów, oraz wszystkim kupującym smakołyki, bez udziału których akcja by się nie powiodła.

Kiermasz ciast, wędlin i chleba, który odbył się w sobotę (13 marca), w Grabowie nad Prosną, Kraszewicach i Czajkowie, a w niedzielę w Niedźwiedziu, wywołał niezwykły odzew. Zaangażowanie ogromnej ilości osób sprawiło, że wydarzenie miało przepiękny przebieg i było zdając sobie sprawę z jej ogromnego zasięgu, ilości osób, które brały w niej udział.



Podsumowanie zbiórki publicznej do puszek odbyło się w siedzibie Fundacji Dzieciom Pomagaj w Wolicy. Zebrano: w gminie Czajków 3836,60 zł, chleba i wędlin była ogromna, mimo to już w połowie kiermaszu okazało się, że smakołyki rozeszły się. Podsumowanie zbiórki publicznej do puszek odbyło się w siedzibie Fundacji Dzieciom Pomagaj w Wolicy. Zebrano: w gminie Czajków 3836,60 zł, chleba i wędlin była ogromna, mimo to już w połowie kiermaszu okazało się, że smakołyki rozeszły się.

# Do serca przytul psa, kota...

Wielu z nas ma swoich ukochanych czworonożnych przyjaciół, takich na dobre i na złe. Troszczy się o nich, martwimy, gdy coś im dolega, karmimy, lecz przede wszystkim są dla nas źródłem radości, okazując na każdym kroku swoje przywiązanie. Chcielibyśmy na łamach „Czasu” stworzyć kącik dedykowany naszym pupilom, w którym każdy mógłby opowiedzieć o swoich pieskach, kótkach, konikach czy jakimkolwiek innym zwierzęciu, o jego zwyczajach, a może też niecodziennych historiach, w których główną rolę odegrał nasz czworonożny przyjaciel.

**JACUŚ - dziesięć radosnych lat**  
Na dobry początek proponuję opowiedzieć o swoim przyjacielu - kotku Jacusiu. Od wielu lat nie ma już go wśród nas, ale pamięć o Jacku i o wielu zdarzeniach z jego udziałem, wciąż żyje. Pojawiał się w naszym domu w czerwcu 1991 r. Pewnego dnia, będąc na działce, usłyszałem głośne, płaczliwe miauczenie. Poszedłem w tym kierunku i zauważyłem siedzącą na pnium małą czarną kucieczkę. Prawdopodobnie małeństwo zostało na działkę podrzucone. Cóż było robić - zabrałem kotka do domu, oczywiście na jakiś czas, lecz, jak się potem okazało, został w domu do końca swych dni. Nic dziwnego, małeństwo błyskawicznie podbiło serca domowników. Imię Jacuś nadała mu siostrzenica Beata i od tamtego czasu stał się pełnoprawnym, najmłodszym członkiem rodziny.

Oj, nie zawsze był sympatyczną „maskotką”, potrafił dać się we znaki drapiąc pazurkami meble i ścienne tapety. Za to sprytem i swymi zdolnościami zadziwiał wszystkich. Najchętniej przesiadywał na kolanach domowników lub na magnetowidzie (urządzenie na kasety video, nieodzwonne w latach 80. i 90. minionego wieku). Nie wieśmy tak do końca, czy był miłośnikiem filmów video, czy lubił ciepłokwiaty wytwarzane przez magnetowid. Był świetnym obserwatorem nas wszystkich, dlatego, będąc jes-

zując na stojąco obok stolika, wspierał się łapkami o kłamek i... droga wolna. Szybko też zrozumiał, do czego służy kuweta z piaskiem na balkonie i w razie potrzeby wytrwał stał przy balkonowych drzwiach, a potem wskakiwał do zlewu i spijał kąpiące z kranu krople wody. Jacuś był ruchliwym, wesołym kotem, lubiącym zabawę, a szczególnie chowanie się przed nami. Szafa na rzeczy stała się jego

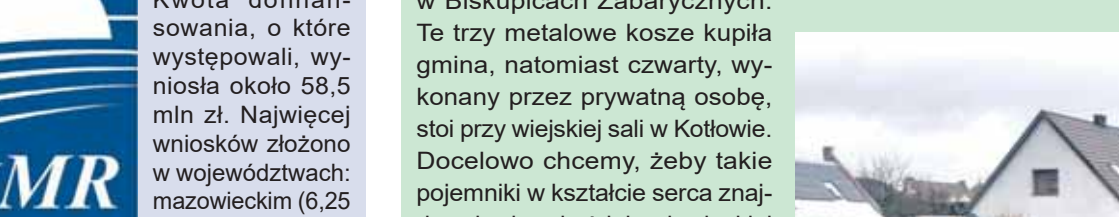
drapał w szybę, aby wpuścić go z powrotem. Apetyt mu dopisywał, a jego ulubionym przysmakiem była wątrobianka. Nie powinno zatem dziwić, że wyrósł na dużego kota, ważącego około 4 kilogramy, o czarnej, lśniącej sierści. Lubił też sobie popić - choć miseczka z wodą zawsze na niego czekała, on uwielbiał ulubioną skrytką, wystarczyło, że ktoś zostawił choć na chwilę otwarte drzwi do niej. Jednak pewnego dnia na nic zdało się przeszukiwanie szaf i zakamarków mieszkania - kotek zniknął. Zdarzało się wcześniej, że spacerując po balkonie, zeskakiwał na pobliski trawnik, więc przypuszczaliśmy, że i tym razem tak zrobił. Wraz z bratem rozpoczęliśmy intensywne poszukiwania terenu, co zwróciło uwagę patrolu policyjnego - zostaliśmy odnotowani, bo tłumaczenie, że zaglądamy pod samochody szukając kota, chyba nie do końca policjantów przekonało. Mieliliśmy szczęście, że tego wieczoru żaden samochód na osiedlu nie zginął, bo niewątpliwie byłibyśmy pierwszymi podejrzany. Niestety, kotka nie znaleźliśmy. Następnego dnia z pomocą rodziny rozwiesiłem ręcznie wypisane ogłoszenia, że „zaginął czarny kot Jacuś”, ale i na to odzewu nie było... Jakaż była moja radość, gdy po trzech dniach, kiedy wróciłem z pracy, czekała mnie cudowna niespodzianka - nasz Jacuś! Odnalaził się u sąsiadki, której balkon sąsiadował

# Od serca do serca dla dziecka w potrzebie

**W gminie Mikstat są już cztery specjalne serca, które „biją” na rzecz dzieci potrzebujących pomocy. Te serca to pojemniki, do których można wrzucać plastikowe nakrętki.**  
Dotychczas Urząd Miasta i Gminy Mikstat zainstalował trzy pojemniki w kształcie serca, do których można wrzucać plastikowe nakrętki.  
- Pierwszy ustawiliśmy przed Urzędem Miasta i Gminy, drugi



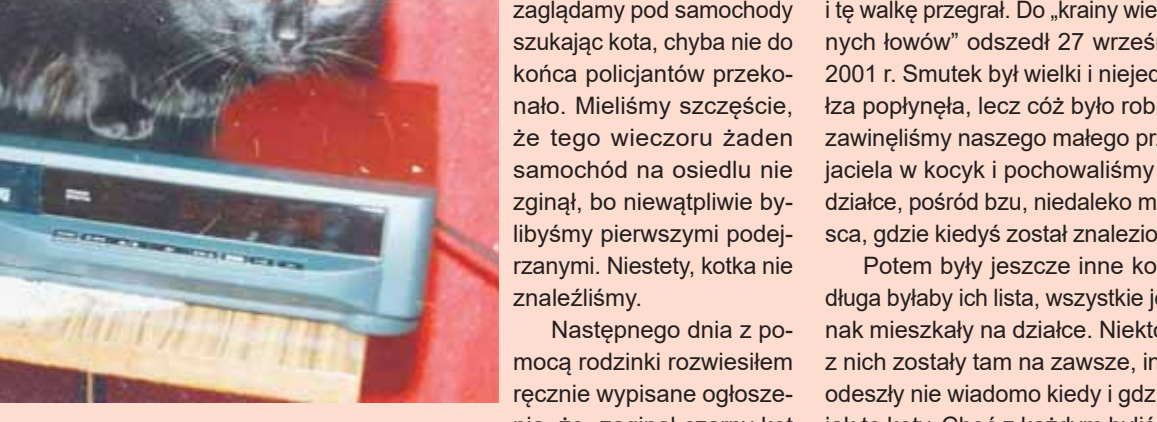
staną na terenie Szkoły Podstawowej w Mikstacie, a 11 marca zamontowany został kolejny, przed Wiejskim Domem Kultury w Biskupicach Zabarycznych. Te trzy metalowe kosze kupiła gmina, natomiast czwarty, wykonany przez prywatną osobę, stoi przy wiejskiej sali w Kotłowie. Docelowo chcemy, żeby takie pojemniki w kształcie serca znajdowały się w każdej wsi sołectkiej w naszej gminie. W ten sposób wspieramy akcje pomocy dzieciom, które potrzebują pieniędzy na operację, leczenie czy zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Mogę powiedzieć, że po nakrętki zbierane w ten sposób ustawiają się w kolejce różne fundacje organizujące zbiórki na rzecz chorych i potrzebujących pomocy dzieci.



**Pamiętajmy zatem, żeby przy segregowaniu śmieci w domu oddzielać plastikowe nakrętki i kiedy zbieramy ich większą ilość, to wrzucmy je do jednego z naszych czerwonych serc - mówi Monika**  
Piechocka z Urzędu Miasta i Gminy Mikstat. PK

z naszym. Nie wiemy, w jaki sposób się tam dostał, a przede wszystkim jak niepostrzeżenie zadomowił się u sąsiadki. Na szczęście po kilku dniach właścicielka mieszkania przyjechała i Jacek powrócił w domowe pielesze. Gdy szedłem spać, kotek wskakiwał na tapczan, kładł się na koldrze w nogach i zwykle tak przespiał do rana. Trzeba przyznać, że wówczas nie narzekałem na ból nog.

Jacuś przeżył z nami dziesięć lat. Choroba przyszła niespodziewanie, zmagaliśmy się z nią przez tydzień i tę walkę przegrał. Do „krajny wiecznych łowów” odszedł 27 września 2001 r. Smutek był wielki i niejedna łza popłynęła, lecz co było robić - zawiąaliśmy naszego małego przyjaciela w koczek i pochowaliśmy na działce, pośród bzu, niedaleko miejscy, gdzie kiedyś został znaleziony. Potem były jeszcze inne kotki, długa byłaby ich lista, wszystkie jednak mieszkały na działce. Niektóre z nich zostały tam na zawsze, inne odeszły nie wiadomo kiedy i gdzie - jak to koty. Choć z każdym byliśmy mocno zżyłi, to żaden już nie był tak bliski jak Jacuś, który przez dziesięć lat dał nam wszystkim tak wiele radości.



W Juszczak

# Śladami znaków wiary Krzyż „DRZEWO ŻYCIA”

„Gaude Mater Polonia” odsłonięcia „Drzewa Życia” dokonali wódcze miasta i powiatu: burmistrz Mariusz Wittek i starosta Lech Janicki. Krzyż poświęcił ks. prałat Kazimierz Brdęk, który wcześniej sprawował mszę św.



Nie bawem minie pięć lat od tego wydarzenia. Ten jedyny w swoim rodzaju znak wiary powstał dzięki talentowi mistrzów metaloplastyki: Józefa Mikołajczyka, Marka Więcka, Krzysztofa Błaszczyka i Jarosława Kusiaka.

Ważne, wciąż aktualne, słowa powiedział w trakcie uroczystości proboszcz parafii Chrystusa Króla, ks. Paweł Maliński:

**„Za przyczyną księcia Mieszka 1050 lat temu naród polski wstąpił na drogę chrześcijaństwa. To, że jesteśmy Polakami i chrześcijanami, jest nie tylko powodem do dumy, ale i wielkim zadaniem, któremu musimy sprostać.”**

W Juszczak

# 31 marca upływa termin na zakup komputera ze wsparciem ARiMR



**Przypominamy rolnikom, którzy otrzymali z ARiMR pomoc na zakup sprzętu komputerowego, a jeszcze tego nie zrobili, że mają na to czas tylko do 31 marca 2021 roku. Fakturę potwierdzającą dokonanie takiego zakupu trzeba dostarczyć do biura powiatowego ARiMR do 15 kwietnia 2021 r. To są niezbędne warunki, aby rozliczyć otrzymane wsparcie.**  
Pomoc na zakup sprzętu komputerowego dla dziecka z rodziny rolniczej, ARiMR uruchomiła w grudniu 2020 r. Wsparcie w wysokości do 1500 zł można było otrzymać na zakup komputera stacjonarnego lub laptopa wraz z niezbędnym oprogramowaniem oraz myszą, klawiaturą i ładowar-

ką. O taką pomoc ubiegało się 39 tysięcy rolników. Kwota dofinansowania, o której występowała, wyniosła około 58,5 mln zł. Najwięcej wniosków złożono w województwach: mazowieckim (6,25 tys. wniosków), lubelskim (5,16 tys.), małopolskim (4,68 tys.) i wielkopolskim (3,79 tys.). Biura powiatowe ARiMR wydały blisko 35 tys. decyzji o przyznaniu pomocy na kwotę 52,39 mln zł. Agencja zakończyła rozpatrywanie złożonych wniosków, przyznana pomoc została przekazana na rachunki bankowe beneficjentów. Więcej informacji: <https://www.arimr.gov.pl/pomoc-krajowa/pomoc-na-zakupu-komputera-dla-dziecka-z-rodziny-rolniczej.html>